

Julia Kamińska, Domino

Równy, noga za nogą
Do przodu, powoli miarowo
Za krokiem krok, jak domino
Wychodzę z domu donikąd

Biegnę, przyspieszam dalej
Kłusem, galopem, cwałem
I szybciej, żeby bolało
Nie chcę, nie mogę stanąć

Wybiegam z domu na zawsze
Słońce powoli gaśnie
Jak się zatrzymam, to zasnę
A sny bez ciebie są straszne

Po drodze wyrzucam torebkę
Telefon, klucze i biegnę
W kałuży gdzieś przy drzewie
Próbuję zgubić też ciebie

A ty siedzisz mi w głowie
Chwytasz za ręce, za nogi
Biegiesz ze mną jak cień
I jeszcze nie wiesz, że

Wybiegłam z domu na zawsze
Słońce zniknęło właśnie
Beze mnie przecież nie zaśniesz
A co jeśli właśnie tak?

Wybiegam z domu na zawsze
Słońce powoli gaśnie
Jak się zatrzymam, to zasnę
A sny bez ciebie są straszne